

17 KWIETNIA 2024

Przeгляд REGIONALNY 267⁽⁷⁾ 2024

R E K L A M A

WYNAJEM LOKALU HANDLOWEGO GRATIS! - nawet do 12 miesięcy

CENTRUM MODY
Al. Katowicka 51, Nadarzyn
22 739 55 00

CM ELEGANCJA

BEZPŁATNY TYGODNIK POWIATÓW GRODZISKIEGO I PRUSZKOWSKIEGO

ISSN 2545-3440

GRODZISK MAZOWIECKI ||| BARANÓW ||| JAKTORÓW ||| PODKOWA LEŚNA ||| MILANÓWEK ||| ŻABIA WOLA

P R U S Z K Ó W ||| P I A S T Ó W ||| B R W I N Ó W ||| M I C H A Ł O W I C E ||| N A D A R Z Y N ||| R A S Z Y N



||| Nadarzyn
- Nowy skwer wypoczynkowy s. 2



||| Grodzisk Mazowiecki
- Jak są grodziskie autobusy? s. 3



||| Grodzisk Mazowiecki
- Projekt, który odmienił Grodzisk s. 4



||| Pruszków
- Najgorsze ulice s. 5



||| Grodzisk Mazowiecki
- Zielona ankieta s. 6



Skradzione plakaty

Brudna gra wyborcza

Co będzie robił Grzegorz Benedykciński?

||| GRODZISK MAZOWIECKI

Zapytaliśmy odchodzącego po 30 latach burmistrza: co dalej? Jakie ma plany jako radny sejmiku, czy oczekuje od następcy Tomasza Krupskiego kontynuowania kierunku rozwoju miasta, jaki wyznaczył? Co dalej z Grodziskiem Mazowieckim? Czy będzie miał jakiś wpływ na rozwój miasta?

dokończenie na str. 4



Grzegorz Benedykciński

FOT. BEATA PAWEŁOWICZ

R E K L A M A

Trzy bezpłatne tygodniki, cztery powiaty, największy lokalny zasięg

Niezależne i wiarygodne lokalne źródło informacji z Twojej okolicy

Przeгляд
sieć lokalnych tygodników

powiaty grodziski i pruszkowski

www.przeглядregionalny.pl

powiat piaseczyński

www.przeглядpiaseczyński.pl

powiat otwocki

www.przeглядotwocki.pl

Brudna gra wyborcza

dokończenie ze str. 1

RASZYN

W gminie Raszyn wyborcze banery zaczęły tajemniczo zniknąć. We wtorek policja interweniowała w sprawie ich kradzieży.

Jesteśmy już po pierwszej turze wyborów, jednak emocje nie opadają. W gminie Raszyn czeka nas dogrywka pomiędzy dwoma kandydatami na wójta: Andrzeja Zaręby oraz Bogumiłą Stępińskiej-Gniadek. Działacze i politycy wciąż przypominają nam, że kampania wyborcza tutaj się nie skończyła. Czasami przybiera niestety brzydkie oblicze.

We wtorek, 9 kwietnia w miejscowości Nowe Grocholice, doszło do obywatelskiego zatrzymania osób, które kradły banery jednego z kandydatów. Podejrzani próbowali uciec z miejsca zdarzenia i spowodowali kolizję. Sprawą zajęła się policja.

– Faktycznie w samochodzie podejrzanego odnaleźliśmy 97 banerów, w tym 18, które należały do osób zgłaszających przestępstwo. Wartość zabranych plakatów wyliczono na

1080 złotych. Policja prowadzi działania w tej sprawie. Osoby, które są podejrzane, nie zostały zatrzymane, ponieważ ich tożsamość była znana policjantom. Dostały wezwanie do stawienia się na komendzie – przekazał rzecznik prasowy komendanta stołecznego policji, podinsp. Robert Szumiata.

Plakaty, które zostały zabrane z miejsc publicznych, należały do Bogumiły Stępińskiej-Gniadek. Policja nie może potwierdzić tożsamości podejrzanych o ich kradzież, jednak w mediach społecznościowych pojawiły się nieoficjalne informacje, że za kradzież ma odpowiadać dwójka mężczyzn: 72-letni były kandydat na stanowisko radnego w gminie oraz jego syn. Jeżeli kradzież banerów zostanie im udowodniona, będzie im groziła kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat.

Miejmy nadzieję, że to pojedynczy przykład nieczystej gry przed II turą wyborów, a postępowanie komisji, działaczy oraz samych kandydatów, nie będą wymagały interwencji policji.

Maciek Gos

Jakie są grodziskie autobusy?

GRODZISK MAZOWIECKI

Osiem nowych autobusów najpóźniej w październiku pojawi się na grodziskich liniach 17, 27, 62 i 78. Zarząd Związku Grodziskich Przewozów Autobusowych podpisał umowę na zakup nowych pojazdów. Czy to ważne dla mieszkańców? Jak oceniają usługi GPA?

Nowe autobusy mają szerokie drzwi, są niskopodłogowe, a także o dwa i pół metra dłuższe od obecnie kursujących na liniach 17 i 62. Mają 28 miejsc siedzących i miejsca do przewozu wózków. Ten model autobusu znają już grodziscy podróżni, bo wiosną dwa takie pojazdy pojawiły się na liniach 24 i 25.

Grodziszczanie o GPA

Rano na przystanku autobusowym pod dworcem PKP w Grodzisku Mazowieckim było wielu podróżnych. Zapytani o jakość usług wyrażali pozytywne opinie dotyczące ceny biletów, a także punktualności przejazdów. Cieszy ich wzrost liczby pojazdów i to, że mimo zmian w samorządzie autobusy zostaną. Można jednak usłyszeć uwagi o niezadowolaniu z zachowania niektó-



Kameralne linie mają swoje zalety, nikt tu nie jest anonimowy

rych kierowców, a także nadmiernej prędkości.

– Zdarza się, że któryś z kierowców ma zły humor albo się spieszy – powiedziała zmierzająca do grodziskiego szpitala kobieta. – No ale każdemu może się zdarzyć – dodała.

– Ja się z nieuprzejmością kierowców nie spotkałam – zaprzeczyła inna. – Kierowca linii, którą jeżdżę najczęściej z trójką moich dzieci, czyli 63 pamięta nawet, na którym przystanku zazwyczaj wysiadamy. Miło nie być anonimowym pasażerem – uśmiecha się.

Nie tylko dla pasażerów brak anonimowości jest zaletą: – Nasze linie są kameralne, a ponieważ jeżdżę na jednej

linii, znam większość pasażerów. Stają się dla mnie na swój sposób bliscy, bo dzielą się problemami i radościami – powiedział, chcący zachować anonimowość kierowca. – To mi odpowiada, a nie byłoby możliwe, gdybym pracował w Warszawie – dodaje. – Problemem w mojej pracy jest tylko brak poboczy w niektórych miejscowościach na przykład Musuły – stwierdza.

Nowe autobusy będą wyposażone w kamery, co zapewni kierowcom lepszą widoczność. Pasażerów ucieszy też to, że ZZGPA przygotowuje przetarg na zakup trzech kolejnych autobusów, które znajdą się na linii 13.

Tekst i zdjęcie Beata Pawłowicz



URZĄD MIEJSKI W GRODZISKU MAZOWIECKIM

ul. T. Kościuszki 12a, tel. 22 755 55 34, www.grodzisk.pl

Inwestycje w zakresie zielono-niebieskiej infrastruktury w Grodzisku Mazowieckim

Dobiega końca projekt pn. „Inwestycje w zakresie zielono-niebieskiej infrastruktury w Grodzisku Mazowieckim”, którego zwieńczeniem była konferencja zorganizowana w Hali Widowiskowo-Sportowej w Grodzisku Mazowieckim. Podczas wydarzenia zostały przedstawione liczne działania, zrealizowane w ramach projektu.



Największą inwestycją była rewitalizacja Placu Wolności, gdzie z betonowego terenu w centrum miasta powstało zielone miejsce stanowiące punkt rekreacji dla mieszkańców. W tym miejscu wymieniono nawierzchnie z nieprzepuszczalnych na przepuszczalne, zwiększono powierzchnię biologicznie czynną dwukrotnie, zasadzono 24 tys. roślin, przesadzono duże drzewa, wykonano zbiornik retencyjny, system nawadniania roślin oraz montaż fontanny. Kolejną ciekawą inicjatywą było stworzenie „Stołówki dla owadów” w Parku Skarbków czyli łąki smogowej, gdzie zasadzono ponad 60 gatunków roślin,

zrewitalizowano łąki kwietne oraz zamontowano hotele dla owadów i małych zwierząt. W ramach działań projektowych placówki gminy Grodzisk Mazowiecki wyposażono w ekologiczne ogródki, odbetonowano i zasadzono zielen w centrum miasta, a przy jednej z ulic jest to aż 10 447 szt. roślin, w tym prawie 2 000 szt. krokusów. Rewitalizacji zostały również poddane dwa skwery, które zyskały nową zielen i retencję wód. W ramach projektu prowadzone były liczne działania edukacyjne: prelekcje, warsztaty, pikniki ekologiczne, konkursy szkolne i międzyszkolne czy liczne akcje „Kwiat za grat”,

które polegały na wymianie elektrościami na sadzonki roślin. Z działań edukacyjnych skorzystało około 48 tys. osób. Projekt pn. „Inwestycje w zakresie zielono-niebieskiej infrastruktury w Grodzisku Mazowieckim”, rozpoczął się 23.11.2021 r. i zakończy się 29.04.2024 r.

Działania projektowe promowane były w postaci kampanii promocyjnych, konferencji, licznych publikacji i wywiadów w prasie i internecie oraz za pomocą projektowej strony internetowej zielony.grodzisk.pl i profili społecznościowych.

Projekt pn. „Inwestycje w zakresie zielono-niebieskiej infrastruktury w Grodzisku Mazowieckim” korzysta z dofinansowania o wartości 4,5 mln otrzymanego od Islandii, Liechtensteinu i Norwegii w ramach funduszy EOG. Celem programu jest łagodzenie zmian klimatu i adaptacja do ich skutków.

Projekt pn. „Inwestycje w zakresie zielono-niebieskiej infrastruktury w Grodzisku Mazowieckim” dofinansowany ze środków Mechanizmu Finansowego EOG 2014-2021 w ramach programu: „Środowisko, Energia i Zmiany klimatu” (Umowa nr MFEOG.07.03.0-07-0025/21-00).



Co będzie robił Grzegorz Benedykciński?

dokończenie ze str. 1

Z Grzegorzem Benedykcińskim rozmawia Beata Pawłowicz.

Od czego zacznie pan swoją pracę jako radny sejmiku samorządowego?

Swoją rolę w sejmiku widzę przede wszystkim we współpracy z samorządami, w pomocy w realizacji ich projektów. Pierwsze więc, co zrobię, to zaproszę na spotkanie wszystkich wójtów i burmistrzów z naszego regionu, bo jest bardzo dużo nowych osób na tych urządach. Uważam, że moją rolą, jako człowieka z takim doświadczeniem, jest przekazanie im wiedzy, którą mam, żeby nie tracili czasu na szukanie rozwiązań. Od nich z kolei chciałbym usłyszeć, jakie są problemy w ich gminach. Pomoc sejmiku musi być nakierowana na rozwiązywanie prawdziwych problemów. Chodzi o to, żeby nowi samorządowcy powiedzieli, co ich nurtuje, by działania sejmiku jak najlepiej trafiły w potrzeby. A to samorządowcy najlepiej wiedzą, jakie są potrzeby mieszkańców.

Razem z pana ostatnią kadencją zakończył się ważny ekologiczny projekt, którego partnerami byli Norwedzy, a który zmienił Grodzisk Mazowiecki.

Bardzo mnie cieszy, że otrzymaliśmy pieniądze od Norwegów na realizację tego projektu, a dzięki kompetencji naszych urzędników dobrze je wykorzystaliśmy. Cieszy mnie to, że za te środki zmieniliśmy m.in. plac Wolności, czyli historyczny rynek Grodziska Mazowieckiego. Dziś nie tylko jest tam zielono, ale także funkcjonuje nowoczesny system retencji wód.

Jeśli mogę coś podpowiedzieć moim następcom, to dbanie o rozwój świadomości ekologicznej, bo choć Grodzisk Mazowiecki jest dziś miastem pełnym zieleni, to nadal jest wiele do zrobienia!

Zadaniem dla nowego samorządu jest kształtowanie świadomości ekologicznej?

To rola nowego samorządu, a także dyrektorów szkół. W mojej ocenie szansę na zmianę podejścia do ekologii dają dotarcie do najmłodszych. Może za późno zaczęliśmy te działania. Ale kiedy



FOT. BEATA PAWŁOWICZ

zostałem burmistrzem, mój poziom wiedzy na temat ekologii też był inny, też się uczyłem i musiałem zrozumieć parę rzeczy.

W rozmowie z burmistrzem Krupskim mówił pan o tym, że ważne by w mieście już za jego kadencji powstał plac centralny, podziemny parking i hotel przy hali widowiskowej. Czy nowy burmistrz, przez dziewięć lat pana zastępca, będzie nadal pana słuchał?

„Miałem swój czas na pracę w roli burmistrza i wykorzystałem go najlepiej, jak potrafiłem”

To pytanie jest zupełnie nie na miejscu. Miałem swój czas na pracę w roli burmistrza i wykorzystałem go najlepiej, jak potrafiłem. Teraz jest czas nowego burmistrza Tomasza Krupskiego. Nie zamierzam się wtrącać. Tak jak deklarowałem, jestem do dyspozycji zarówno dla samorządu, jak i mieszkańców gminy Grodzisk Mazowiecki, ale już jako radny sejmiku mazowieckiego.

Liczę na to, że nowa ekipa w ratuszu wpadnie na nowe pomysły, które warto będzie zrobić dla Grodziska Mazowieckiego i dla jego otoczenia. Przecież powstać może problem, którego teraz nie ma, albo taki, który nie był dotąd dostrzeżony: na przykład,

że jest za mało żłobków, albo domów dziennej opieki dla seniorów. I jeśli na rozwiązanie tego problemu miasto nie będzie mogło znaleźć dofinansowania, to właśnie w takiej sytuacji jako radny mogę na forum sejmiku lobbować, żeby samorząd wojewódzki wspierał samorządy lokalne.

Czy nie jest panu smutno, że pan odchodzi?

Mam racjonalne podejście do życia, wiem, że każdy ma swój czas. Odchodzę z samorządu gminnego ze spokojem, poczuciem dobrze wykonanej roboty. Miałem swój czas i piękne lata w tym mieście. Nie tylko jako burmistrz, ale także jako facet, który miał taką możliwość kształtować rzeczywistość wokół siebie. Ale teraz zmieniło się pokolenie. Ludzie oczekują czegoś nowego. Uważam za najlepsze, co się dla Grodziska Mazowieckiego wydarzyło w tych wyborach to, że nowy burmistrz ma 13 mandatów w radzie miejskiej, a więc nie będzie konfliktów, będzie mógł działać skutecznie.

Co panu daje radość, kiedy myśli pan o 30 latach na urządzie burmistrza?

Kilkanaście lat temu byłem w Oslo i tam zachwyliła mnie opera. A dziś jestem dumny, że goście z Norwegii mogli zachwycić się naszą halą widowiskowo-sportową. A jeśli ktoś powie, że mu się nie podoba centrum naszego miasta, że nie jest tam ładne, to się z nim nie zgodzę, bo jest nowoczesne i zielone.

Dziękuję za rozmowę.

Projekt, który odmienił Grodzisk Mazowiecki

GRODZISK MAZOWIECKI

W czwartek w Hali Widowiskowo-Sportowej CAIS odbyła się konferencja zamykająca trwający przez cztery lata projekt Inwestycje w Zakresie Zielono-Niebieskiej Infrastruktury w Grodzisku Mazowieckim. To dzięki niemu m.in. zazielenił się plac Wolności.

Konferencję otworzył Grzegorz Benedykciński, który zapewnił, że teraz już jako radny sejmiku, a nie burmistrz, nadal będzie dbał o ekologię, a jego głównym celem będzie ochrona drzew i wód. Przytoczył przykład

kom retencyjnym o pojemności 60 tys. litrów. A przy każdej szkole i przedszkolu, czyli 12 placówkach powstały ogródki ekologiczne – dodała.

– Grodzisk Mazowiecki wybrał nas do realizacji swojego projektu – powiedział Arne Sodal prezes INTBAU Norway. – Przy powstaniu jego ostatecznej wersji pełniliśmy funkcję doradczą, a także inspirującą. Muszę przyznać, że przez te lata byłem pod wrażeniem tempa, w jakim to miasto realizowało poszczególne etapy projektu. Wrażenie robi także grodziski profesjonalizm i uważność na szczegóły przy realizacji poszczególnych zadań. To w czym Grodzisk Mazowiecki przypomina mi mój kraj, to zieleń, której jest tu wiele – dodał.



Arne Sodal prezes INTBAU, Justyna Korotyńska i Katarzyna Marcinkowska (szefowa projektu) podczas konferencji kończącej jego realizację

działania, które jest szkodliwe, choć niestety nadal powszechne: ktoś kupuje działkę leśną, a następnie wycina wszystkie drzewa. Zapytany dlaczego? Odpowiada, że przecież wokół jest las. – Jeśli każdy, kto kupi zadrzewioną działkę, postąpi podobnie, to las zniknie – powiedział burmistrz.

Norweskie pieniądze i uznanie

Projekt rozpoczął się w listopadzie 2021 roku, a potrwa do końca kwietnia tego roku. – Ten projekt uświadomił nam, że mamy wpływ na to, żeby zmiany klimatyczne nie wpływały negatywnie na nasze życie – powiedziała Katarzyna Marcinkowska szefowa projektu. – Dostaliśmy na jego realizację 85 proc. dofinansowania od Norwegii, czyli 4 mln 900 tys. zł. Cały budżet projektu sięgnął 6 mln 300 tys. zł. W ramach tych środków zrobiliśmy bardzo wiele. Posadziliśmy 35 tys. roślin, zwiększyliśmy dwukrotnie powierzchnię biologicznie czynną na placu Wolności, czyli m.in. odbetonowaliśmy go. Zieleń pojawiła się przy ulicy Zondka i centrum kultury. Powstały dwa skwery i wspierające bioróżnorodność miejskie łąki, a w parkach pojawiły się hotele dla owadów i małych zwierząt. Wykorzystujemy także wody opadowe dzięki zbiornikom

Projekt się kończy. Nie musi to jednak oznaczać końca współpracy. Norwegia w ciągu najbliższych siedmiu lat planuje przeznaczyć 3 miliardy euro na wsparcie dla krajów Unii.

Kontakt z naturą to konieczność

Marta Krawcewicz prezeska Fundacji W związku z naturą na konferencji wspominała o książce „Ostatnie dziecko lasu” Richarda Louv, który stawia odważną tezę, że dziś dziecko wychowuje się na trzech fotelach: tym w samochodzie rodziców, tym na którym siedzi w domu przed komputerem i tym w szkole. Nie ma często żadnego kontaktu z naturą. Kiedyś dzieci jeździły na wieś, do dziadków. Dziś, nawet jeśli tak się dzieje, to dziadkowie często kupują owoce czy warzywa w sklepie. Na szkole spoczywa nowy obowiązek zaproszenia dzieci do świata przyrody. I właśnie grodziskie szkoły otrzymały donice do permakultury, a nauczyciele podręczniki wyjaśniające jej zasady. Dodajmy, że elementem projektu jest też kampania promocyjna, czyli 24 billboardy i ponad 2 tys. plakatów mówiących o konieczności dbania o ekologię.

Tekst i zdjęcie Beata Pawłowicz

R E K L A M A



Poranny gość
Radia Bogoria

od poniedziałku do piątku
zawsze o 7.45 - powtórka 16.45

Najgorsze ulice w Pruszkowie – ranking

PRUSZKÓW

Jakiś czas temu w mediach społecznościowych ogłosiliśmy ranking najgorszych ulic w gminach powiatu pruszkowskiego. Dziś czas, aby rozstrzygnąć ten konkurs dla miasta Pruszków.

Spis dróg powstał dzięki Waszym wiadomościom. To czytelnicy wysyłali do nas informacje, które drogi są utrapieniem w miastach, miasteczkach i powinny przejść remont. Dzisiaj ogłaszamy wyniki konkursu dla Pruszkowa. Ułożyliśmy drogi, od według nas najlepszej do najgorszej. Z listą zgłosiliśmy się do urzędu miasta, aby poznać przyszłość wytypowanych dróg.



1. UL. KRÓLOWEJ JADWIGI

Nasz ranking rozpoczyna ulica Królowej Jadwigi. Jej nawierzchnia pełna

jest dziur i łat. Progi spowalniające w tym miejscu są uszkodzone. Kiedy może się to zmienić? W tej chwili swoje działania na tej drodze kończy Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. Kiedy prace zostaną zrealizowane, urząd miasta będzie mógł rozpocząć zaplanowanie przebudowy ulicy.



2. UL. ZDZIARSKA

Ta ulica przechodzi przez dzielnicę Bąki i łączy Pruszków z miastem Piastów. Na wysokości połączenia z ulicą Janusza Korczaka nawierzchnia drogi zmienia się z asfaltowej w gruntową, a komfort jazdy znacznie się pogarsza. Na szczęście mieszkańcy mogą liczyć, że w przyszłości to się zmieni. Urząd miasta ma już przygotowany projekt przebudowy całego ciągu ulic na tym terenie: ul. Zdziarskiej, Korczaka i Marii Dąbrowskiej. Jednak zanim prace się rozpoczną, po pierw-

szsze swoje działania musi zakończyć Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji na tym obszarze. Dodatkowo plany remontowe zostały zakwestionowane przez jednego lub kilku mieszkańców ulicy Zdziarskiej i sprawa czeka na rozstrzygnięcie przez Mazowiecki Urząd Wojewódzki. Do tej pory gmina musi poczekać z remontem.



3. UL. WAPIENNA

To droga, która prowadzi do Zespołu Szkół Specjalnych im. ks. Jana Twardowskiego. Codziennie przemierzają ją osoby niepełnosprawne, często poruszające się o kulach lub na wózkach. Dlatego stan ulicy jest szczególnie ważny dla dzieci i rodziców korzystających ze szkoły. Niestety, jej nawierzchnia pozostawia wiele do życzenia. Są tu łaty i dziury, a płyty w położonym obok chodniku są tak nierówne, że przejście po nich jest prawdziwym wyzwaniem,

natomiast przejechanie po nich wózkiem jest praktycznie niemożliwe. Przebudowa tej krótkiej drogi jednak wiąże się z szeregiem wyzwań. Zgodnie z obecnymi przepisami w przypadku remontu, ulica musiałaby zostać poszerzona. Do tego konieczne byłoby wycięcie drzew rosnących wzdłuż drogi. Dodatkowo gmina musiałaby wykupić część gruntów położonych przy ulicy, a także konieczne byłoby przerobienie większości instalacji idącej tu pod ziemią, a także nadziemnej instalacji elektrycznej. Położenie jedynie nowej nawierzchni na drodze również jest niemożliwe, gdyż ulica nie ma odpowiedniego odwodnienia.

Z listą zgłosiliśmy się do urzędu miasta, aby poznać przyszłość wytypowanych dróg

– Obecnie planujemy remont chodnika prowadzącego do szkoły, aby ułatwić mieszkańcom dotarcie do niej – powiedziała nam Elżbieta Korach, naczelnik wydziału inwestycji w urzędzie miasta.



4. UL. RYSIA

Ta ulica bezapelacyjnie wygrała nasz ranking. Jej długa część to grunto-wa droga pełna dziur, które niemalże uniemożliwiają przejazd. Poruszanie się nią grozi zniszczeniem nadwozia w nawet najlepszych autach. Obecnie przy gruntowej części ulicy nie ma nieruchomości. Leżą przy niej jedynie puste pola. Jednak droga mogłaby posłużyć mieszkańcom jako ulica przejazdowa. Ze względu na swój stan, w tej chwili nie spełnia tej funkcji. Niedługo jednak wyremontowane zostaną ulice Szarych Szeregów i Kowalskiego, równoległe do drogi Rysiej, które przejmą główny ruch samochodowy.

Które ulice dodalibyście to tego spisu? Czy jest jakaś droga, której stan Wam wyjątkowo przeszkadza? Już niedługo kolejne rankingi z następnymi gminami powiatu.

Tekst i zdjęcia Maciek Gos

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Majówka na Mazowszu – zamki i wypoczynek nad wodą

Nie masz planów na tegoroczną majówkę? Poniżej podpowiadamy, w jaki sposób można spędzić ją aktywnie i kulturalnie, nie wyjeżdżając z województwa mazowieckiego.

W poniższym artykule przeczytasz m.in.:

- jak spędzić majówkę.
- jakie atrakcje znajdują się w województwie mazowieckim.

Majówka za murami

Na Mazowszu wcale nie brakuje zamkowych murów. Klimat dawnego Księstwa mazowieckiego można poczuć zwiedzając średniowieczne warownie. Poniżej rekomendujemy ciekawe obiekty, które zdaniem naszej redakcji warto odwiedzić.

Muzeum Zbrojownia na Zamku w Liwie

Zamek w Liwie był w czasach książąt mazowieckich graniczną warownią, strzegącą przeprawy przez rzekę Liwiec. Na wschód od niej znajdowało się sporne z Litwą Podlasie. Podczas II wojny światowej Polak Otton Warpechowski, przekonał Niemców, że zamek wybudowali Krzyżacy, dzięki czemu zaczęła się jego odbudowa. Od 1963 roku mieści się tu Muzeum Zbrojownia na Zamku w Liwie, posiadające wspaniałą kolekcję broni białej i palnej. Jednym z wielu wydarzeń organizowanych przez muzeum jest Turniej Rycerski o Pierścień Księżnej Anny.

Zamek Książąt Mazowieckich w Ciechanowie

Zamek jest jednym z przystanków na Szlaku Konrada Mazowieckiego – część Szlaku Książąt Mazowieckich. Dzisiejszy jego wygląd zawdzięczamy rewitalizacji i pracom archeologicznym. Warto zwrócić uwagę m.in. na zachowany prostokątny mur zewnętrzny z dwiema okrągłymi basztami narożnymi: południowo-wschodnią (więzienną) i zachodnią oraz na bramę

w murze od południowej strony zamku, podziemia czy głąz na dziedzińcu upamiętniający śmierć żołnierzy Armii Krajowej. Zamkowe stałe wystawy to „Fakty i mity ciechanowskiego zamku” oraz „Księstwo Mazowieckie 1200-1526”.

Czersk

Czersk to dawna stolica Ziemi Czerskiej, siedziba książąt mazowieckich, własność królów polskich. Główną atrakcją są tutaj ruiny Zamku Książąt Mazowieckich, gotyckiej warowni z przełomu XIV i XV wieku. U podnóża zamku znajduje się Jezioro Czerskie, czyli starorzecze Wisły. Dawniej Wisła płynęła pod samym zamkiem, zmieniła jednak koryto i dziś do jej brzegów jest ponad 2 km. W pierwszych dniach maja na zamku organizowane jest wydarzenie pt. Średniowieczne na wesoło.

Wodne przygody

Z zamkowych murów warto udać się nad wodę. Oto kilka propozycji według Gazety Białan:

Pułtusk

Wycieczkę rozpoczynamy w Pułtusku – „Wenecji Mazowsza”. Miasteczko zawdzięcza to miano położeniu na wyspach tworzonych przez kanały Narwi. Pułtusk słynie z najdłuższego, mającego niemal 400 m, brukowanego rynku w Europie. Od północy zamyka go wybudowana w 1449 roku bazylika pw. Zwiastowania Najświętszej Marii Panny, która w latach 90. minionego wieku zaślęnęła odkryciem na jej sklepieniu wspaniałych renesansowych polichromii. W 2018 roku kościół został wpisany na listę Pomników Historii. Bazylika dostępna jest dla zwiedzających w okresie letnim w godz. 11:00-14:00 lub po wcześniejszym umówieniu. Po przeciwnej stronie rynku wznosi się zamek dawnych właścicieli miasta – biskupów płockich. W jego murach mieści się dzisiaj Hotel Zamek Pułtusk



foto: arch. UMWM

„Dom Polonii”. Oprócz noclegu oraz restauracji słynących z serwowania staropolskich potraw można tam skorzystać z wypożyczalni sprzętu wodnego lub odbyć rejs gondolą po Narwi. Na dzieci czeka atrakcyjny plac zabaw i zagroda z alpakami.

Jezioro Zegrzyńskie

Kiedy w 1963 roku ukończono budowę zapory w Dębem, powstał zbiornik wodny nazwany Jezioro Zegrzyńskie o powierzchni 30,3 km² i objętości 94,3 mln m³. Jezioro jest ważnym źródłem wody dla Warszawy, ale przede wszystkim to jedna z największych atrakcji Mazowsza i miejsce wypoczynku mieszkańców stolicy i okolic. Jezioro to znakomite miejsce dla miłośników sportów wodnych: żeglarstwa, windsurfingu, flyboardingu czy kajakarstwa. Także wędkarze mają tu swoje ulubione miejsca. Wzdłuż

jeziora na miłośników sportów wodnych czekają liczne porty i szkoły żeglarskie. Amatorzy plażowania mają do wyboru kilka piaszczystych plaż. Najpopularniejsza jest Dzika (tylko z nazwy) Plaża w Nieporęciu z molo, placem zabaw dla dzieci, alejkami spacerowymi, siłownią w plenerze, wypożyczalnią sprzętu wodnego, zapleczem sanitarnym i gastronomicznym. Na uwagę zasługują plaże w Nieporęciu-Pilawa, w Serocku w północnej części Jeziora Zegrzyńskiego oraz w Biało-brzegach i Wieliszewie. Nad brzegami jeziora działa wiele kompleksów hotelarskich, restauracji i obiektów rekreacyjnych.

25^{lat} Mazowsze

Sfinansowano ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego.

PIASTÓW

BOISKA SPORTOWE DLA WSZYSTKICH MIESZKAŃCÓW?

Podczas ostatniej sesji rady miasta został poruszony temat, który od dłuższego czasu zaprzętał głowy wielu młodszych i starszych mieszkańców Piastowa. Dlaczego niektóre boiska przy szkołach są otwarte i dostępne dla wszystkich zainteresowanych po godzinach lekcyjnych i w weekendy, a niektóre nie. Sprawdziliśmy, jak sytuacja wygląda w placówkach naszego miasta.



FOT. MACIEK GOS

Z dwóch boisk w Piastowie mieszkańcy mogą skorzystać o każdej porze. Przy szkołach nr 4 i 5 tereny sportowe są zawsze otwarte.

W szkole numer 2 boisko jest dostępne w dni powszednie od 8.00 do 21.00, w soboty w godzinach od 9.00 do 17.00 oraz w niedziele pomiędzy 13.00 i 21.00. Teren jest monitorowany przez agencję ochrony, dlatego w innych godzinach przebywanie na nim może spowodować przyjazd załogi interwencyjnej.

Boisko przy szkole nr 1 niedawno było zamknięte w weekendy, jednak od 6 marca jest dostępne w soboty i niedziele w godzinach od 10.00 do 18.00.

Również teren przy szkole nr 3 do niedawna był niedostępny dla sportowców poza dniami powszednimi, ponieważ dopiero co przeszedł wymianę nawierzchni. Obecnie jednak jest czynny w godzinach między 6.00 i 22.00 w tygodniu oraz 10.00 i 18.00 w weekendy.

Mieszkańcy na razie nie mogą skorzystać z boiska przy Liceum Ogólnokształcącym im. Adama Mickiewicza. Dyrektor Hanna Babikowska przyznaje, że obiekt powinien być dostępny dla wszystkich, również w czasie, kiedy placówka jest nieczynna. Jednak w tej chwili jest to niemożliwe, ponieważ furtka, którą wchodzi się na obiekt sportowy, prowadzi również na teren szkoły.

– Poprosiliśmy już urząd miasta o finanse na zbudowanie dodatkowej furtki lub przesunięcie obecnej. Wówczas nie będzie problemów, aby mieszkańcy mogli korzystać z naszego boiska – przekazała nam dyrektor.

Wszyscy zgadzają się, że boiska powinny być dostępne dla mieszkańców. Są one w końcu wybudowane z ich podatków. Niestety na obiektach sportowych nie zawsze przebywają fani aktywności fizycznej. Pracownicy szkół często muszą z nich sprzątać rano butelki i puszki po napojach dla dorosłych. Zdarzają się również problemy ze zniszczeniami mienia szkolnego.

Najlepsi w półfinałach

GRODZISK MAZOWIECKI

Twierdza Grodzisk dalej niezdobyta! Gospodarze turnieju pokonali wszystkich rywali.

Od piątku do niedzieli w Grodziskiej Hali Sportowej przy ulicy Westfala 3A trwały półfinały 3 Ligi Mężczyzn w koszykówce. GKK Grodzisk Mazowiecki trafił do grupy C, w której przyszło mu rywalizować z następującymi ekipami: Pempa Resovia Rzeszów, UKS Regis Wieliczka i Świecki Klub Koszykówki. Turniej objęty patronatem Burmistrza Grodziska Mazowieckiego przyciągnął na trybuny wielu kibiców, którzy absolutnie nie mogli narzekać na poziom gry swojej drużyny.

W pierwszym starciu GKK zmierzył się z Resovią. Goście nieoczekiwanie wygrali początkową kwartę 19:13, ale dwie następne padły już łupem grodziszczan, którzy triumfowali 24:7 i 25:24. Ostatnia część rywalizacji zakończyła się wynikiem 15:17, w związku z czym Grodzisk mógł świętować wygraną 77:67. Najwięcej punktów w meczu rzucił Antoni Michalski, który zapewnił swojemu zespołowi 24 oczka.

Po wygranej z Rzeszowem podopieczni trenera Radosława Kusego i jego asystenta Kacpra Rydzka podej-



JAROSŁAW STĘC / FB: GKK GRODZISK MAZOWIECKI - 3 LIGA

Grodzisk Mazowiecki nie dał szans rywalom

mowali reprezentantów Wieliczki. Tutaj mistrzowie Mazowsza nie dali rywalom żadnych szans, od samego początku kontrolując przebieg spotkania. Dobra gra w defensywie oraz wysoka skuteczność ataków sprawiła, że po dwóch pierwszych kwartach gospodarze mieli aż 29 punktów przewagi. Ostatecznie miejscowi pokonali przeciwników 115:68. W tym meczu ponownie najlepiej punktującym graczem był Michalski (25). Awans do turnieju finałowego był już pewny, ale na Grodzisk czekała jeszcze ostatnia rywalizacja weekendowego wydarzenia.

Na koniec zmagania w półfinałach koszykarze GKK rozbili 105:58 Świe-

cki Klub Koszykówki, mając wyraźną przewagę we wszystkich kwartach. Tym razem Antoni Michalski popisał się dorobkiem 31 punktów, 15 dorzucił Patryk Jasiński, 14 Łukasz Bodych, a 12 Aleksander Garbacz.

Drużyna z Grodziska Mazowieckiego zakończyła zmagania w grupie na pierwszej pozycji i uzyskała najlepszy bilans ze wszystkich startujących drużyn w turnieju, co oznacza, że podczas losowania grup finałowych będzie rozstawiona w koszyku numer 1. W fazie finałowej weźmie udział 12 najlepszych drużyn z całej Polski, z których tylko połowa wywalczy awans do 2 Ligi.

Rafał Lipski

R E K L A M A

GODZINY OTWARCIA

Od poniedziałku do soboty 10.00 – 22.00
Niedziela handlowa 10.00 – 21.00

PIASECZNO | Puławska 42E, designeroutletwarszawa.pl

Kwitnące okazje 30-70% taniej

%

designer outlet
Warszawa

Wiosenne kolekcje
Ponad 130 marek do wyboru